Ministerstwo Zdrowia: Zero tolerancji dla nieprzestrzegania obostrzeń



Przestrzeganie obostrzeń to nie tylko nasz obowiązek względem siebie, ale również nasza odpowiedzialność za inne osoby – podkreślił we wtorek minister zdrowia Adam Niedzielski. Ogłosił tym samym „politykę zero tolerancji" dla nieprzestrzegania obostrzeń.

We wtorek w Ministerstwie Zdrowia odbyła się konferencja prasowa z udziałem szefa MZ oraz komendanta głównego policji Jarosława Szymczyka, podczas której Niedzielski podkreślił, że „w dobie eskalacji pandemii (wirusa KPCh, Komunistycznej Partii Chin, powszechnie znanego jako nowy koronawirus – przyp. redakcji) nie ma miejsca na egoizm. […] Przestrzeganie obostrzeń to nie tylko nasz obowiązek względem siebie, ale również nasza odpowiedzialność za inne osoby".

Minister zdrowia powiedział, że w ostatnich dniach prawnicy policji i ministerstwa pracowali wspólnie nad wypracowaniem takiej formuły obostrzeń, które będą łatwiej egzekwowalne. Wśród wypracowanych rozwiązań wymienił to, że bez maseczki, tam gdzie jej posiadanie jest konieczne, „będzie mogła przebywać tylko osoba posiadająca odpowiednie zaświadczenie lekarskie lub dokument potwierdzający niemożność noszenia maseczki, potwierdzający niepełnosprawność".

„Każda osoba bez maseczki, która nie będzie posiadała dokumentu, będzie z całą surowością karana" – podkreślił. „Chcemy ogłosić politykę zero tolerancji dla nieprzestrzegania tych surowych zasad dotyczących obostrzeń i zasad współżycia społecznego związanego z przestrzeganiem DDM: dezynfekcji, dystansu i maseczek" – powiedział Niedzielski.

> *Zakrywaj usta i nos w:*
> □ *autobusach i tramwajach*
> □ *sklepach*
> □ *kinach i teatrach*
> □□♀□ *salonach masażu i tatuażu*
> □ *kościołach*
> □ *urzędach*
> □ *placówkach ochrony zdrowia*
> □ *miejscach ogólnodostępnych, jeśli nie możesz zachować dystansu* □↔□□ *pic.twitter.com/wV9oxLnzpd*
>
> *— Ministerstwo Zdrowia (@MZ_GOV_PL) October 2, 2020*

„To pokazuje, z jak poważną sytuacją mamy do czynienia. Pokazuje, jak śmiertelnym zagrożeniem jest pandemia koronawirusa" – powiedział. Stwierdził też, że wiele osób nie stosuje się do obostrzeń, mimo tego że resort przekonuje o zagrożeniu.

„Mimo tego że od dłuższego czasu staramy się przekonywać o tym, z jakim niebezpieczeństwem mamy do czynienia, jak ważne

jest stosowanie środków prewencyjnych: zachowanie dystansu, noszenie maseczki, jak ogromne znaczenie ma przestrzeganie obostrzeń, które są wprowadzane systematycznie w czasie, to nie zawsze te obostrzenia są przestrzegane. Nie zawsze te normy współżycia społecznego, bo tak już traktuję noszenie maseczki, są przestrzegane przez wszystkich" – mówił.

„Drugi obszar, w którym chcemy poprawić jakość przepisów to są zgromadzenia […]. Zdecydowaliśmy się na wprowadzenie wymogu odległości od poszczególnych zgromadzeń co najmniej 100 m. Do tej pory mieliśmy do czynienia z taką praktyką, że te zgromadzenia były zgłaszane praktycznie w jednym miejscu" – poinformował Niedzielski.

Szef resortu zdrowia poinformował także o planowanym zakazie udostępniana lokali do imprez. „Niestety część lokali, które nie mają w swojej działalności gospodarczej robienia imprez, które – przypominam – są zakazane we wszystkich strefach, udostępniały swoją przestrzeń. Wprowadzamy jednoznaczne przepisy, które spowodują, że każda taka impreza, która będzie odbywała się 'przy okazji', jak to się mówiło podczas tłumaczenia, będzie naruszeniem przepisów rozporządzenia" – powiedział Niedzielski.

Minister zdrowia zapowiedział jednocześnie, że system alertów, czyli SMS-ów rozsyłanych przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, będzie wykorzystywany – mówił – żeby informować mieszkańców o wprowadzeniu konkretnej strefy. Szef resortu zdrowia zaznaczył, że codziennie monitorowane jest to, jak wygląda poziom zakażeń w poszczególnych powiatach.

> *Minister @a_niedzielski w #MZ: Od soboty (10 października) obowiązek zasłaniania ust i nosa będzie wprowadzony zarówno w strefie żółtej jak i czerwonej.*
>
> *– Ministerstwo Zdrowia (@MZ_GOV_PL) October 6, 2020*

„Jeżeli byśmy dzisiaj podejmowali decyzje o nowych strefach, to mielibyśmy stref w kraju ponad 100” – powiedział Niedzielski. Dodał, że skala zjawiska jest tak potężna, że te obostrzenia muszą być zaostrzane, „a z drugiej strony także dajemy pewną wartość informacyjną”. Przypomniał, że ogłaszanie danych stref, które co do zasady zaczynają obowiązywać od soboty, następuje najczęściej w czwartki, dzięki czemu mieszkańcy tych stref mają czas, żeby się przygotować do wprowadzanych reguł przeciwdziałających rozprzestrzenianiu się epidemii”.

Z kolei komendant główny policji generalny inspektor Jarosław Szymczyk zapowiedział, że policja będzie bardzo rygorystycznie podchodzić do obowiązku zasłaniania ust i nosa. Zwrócił uwagę, że do tej pory przepisy pozwalają na niezasłanianie twarzy i nosa ze względu na dysfunkcje wymienione w rozporządzeniu. W jego ocenie niestety jest to bardzo często nadużywane przez niektóre osoby.

Szymczyk poinformował, że minionej doby funkcjonariusze odnotowali 2150 naruszeń obowiązku zakrywania ust i nosa w całym kraju. Wystawiono zaledwie 100 mandatów i około 50 wniosków o ukaranie. „A więc blisko 2 tys. przypadków to były tylko pouczenia. Nie przynosi to pożądanego efektu, bo od początku naszych działań 165 tys. przypadków łamania przepisu zobowiązującego nas do zakrywania ust i nosa zostało złamanych” – przekazał.

Wyjaśnił, że w każdym przypadku naruszenia przepisów policjant będzie decydował, czy ograniczy się do pouczenia, nałoży mandat, wniosek o ukaranie lub wniosek do inspekcji sanitarnej o wdrożenie postępowania administracyjnego.

Autor:Dorota Stelmaszczyk

New England Journal of Medicine: ludzie odmawiający OBOWIĄZKOWYCH szczepionek na koronawirusa powinni być surowo karani, zamykani w domach i zwalniani z pracy



Witamy w nowym faszyzmie medycznym roku 2020. The *New England Journal of Medicine*, ta sama fałszywa szmata naukowa, która popełniła całkowite oszustwo, aby nieuczciwie wymazać hydroksychlorochinę i chronić interesy firm produkujących szczepionki, mówi teraz, że wszyscy ludzie muszą być zmuszeni do brania obowiązkowej szczepionki. Ci, którzy odmówią, powinni zostać ukarani surową karą, nalega NEJM, i należy podjąć środki, aby nikt nie mógł zakwestionować kary w sądzie.

> *„Ze względu na zaraźliwość i zagrożenie wirusem, uzasadnione mogą być stosunkowo surowe kary, w tym zawieszenie zatrudnienia lub nakaz pozostania w domu dla osób z wyznaczonych grup o wysokim priorytecie, które odmawiają szczepienia” – czytamy w artykule NEJM.*

Stwierdza również, że **autorytarny personel medyczny powinien omijać należyty proces, aby nikt nie mógł kwestionować jego nakazów w sądzie**:

> *„Ani grzywny, ani sankcje karne nie powinny być stosowane, jednak… sankcje karne wymagają zaskarżenia prawnego z powodów proceduralnych [i] może wzbudzić nieufność”.*

Dalej wyjaśnia, że □□szczepionkowych mandatów nie należy promować jako mandaty. Zamiast tego ci, którzy odmawiają przyjęcia szczepionek, powinni zostać surowo ukarani, jest to sposób na wymuszenie mandatów bez deklarowania tego. „Mandaty nie powinny mieć powiązań z obowiązkowymi szczepieniami; zamiast tego nieprzestrzeganie przepisów powinno wiązać się z karą”, stwierdza artykuł.

A potem, co niewiarygodne, ta sama gazeta twierdzi, że władze ds. Zdrowia muszą „budować zaufanie publiczne” poprzez „przejrzysty i integracyjny proces”, mimo że ten sam artykuł otwarcie twierdzi, że społeczeństwo powinno być wprowadzane w błąd i zmuszane do przymusowych szczepień.

Trzeba przyznać, że gazeta twierdzi, że producenci szczepionek nie powinni być zaangażowani w kształtowanie polityki publicznej lub forsowanie mandatów, ponieważ nikt już nie ufa firmom zajmującym się szczepionkami. (Niesamowite, jak szybko to się stało, prawda?)

Zatem podsumowując:

- Autorytaryści zajmujący się zdrowiem naciskają na obowiązkowe szczepionki, ale nie będą nazywać ich „przepisowymi”.
- Zamiast tego UKARA cię za odmowę wypełnienia ich przepisów, czyniąc twoje życie nieszczęśliwym.
- Unikają wszelkich przepisów, które mogłyby zostać zakwestionowane w sądzie w celu obejścia właściwego procesu.
- Następnie twierdzą, że w ten sposób przemysł szczepionkowy może „budować zaufanie” wśród opinii publicznej, udając, że angażuje się w „przejrzystość”.

Dzięki tyranom COVID-19 cała idea „świadomej zgody” jest już starożytną historią całego establishmentu nauk medycznych. Promotorzy szczepionek wierzą, że są nowym „sędzią Dreddem”, egzekutorami społeczeństwa i wierzą, że ich eksperymentalne mikstury, bez względu na to, jak ryzykowne czy niebezpieczne, powinny być wstrzykiwane siłą wszystkim istotom ludzkim. Twierdzą, że ci, którzy stawiają opór, powinni zostać surowo ukarani i ukarzą cię w sposób, którego nie możesz zaskarżyć w sądzie.

A fałszywe media informacyjne stoją za tym wszystkim w 100% i będą cię dyskredytować, jeśli się nie zgodzisz.

Obejrzyj ostrzeżenie dr Carrie Madej w nowym wywiadzie sprzed zaledwie kilku dni.

W efekcie wprowadzają system „społecznego szczepionkowego systemu punktacji”, który wymaga od Ciebie uległości

To, co tu oglądacie, to system punktacji kredytów społecznych dla szczepionek, który jest wdrażany w całej Ameryce.

Nie chcesz szczepionki? Jesteś zwolniony z pracy.

Nadal nie chcesz zastrzyku? Będziesz mieć zakaz wchodzenia do sklepów spożywczych i kupowania żywności.

Opierasz się nakazom szczepionek? „Władze” zajmujące się ochroną zdrowia **zamkną cię we własnym domu**, czyniąc cię więźniem bez konieczności ciągnięcia cię do sądu, gdzie możesz bronić się przed pozbawieniem wolności.

To jest nowa autorytarna tyrania wobec COVID-19 / szczepionki, która jest wprowadzana w tej chwili w całej Ameryce. Nowy Jork właśnie ogłosił drugą falę blokad i nikt się temu nie sprzeciwia.

Owce ustawią się w kolejce do rzezi i nie będą mówić ani stawiać oporu, ponieważ wykrwawiają się na śmierć w imię

globalnej kontroli populacji. Każdy na tyle głupi, by zgodzić się na szczepienie, jest zbyt głupi, by reprezentować przyszłość rasy ludzkiej. Będą systematycznie usuwane za pomocą strzału zabójczego. W końcu jak inaczej globaliści osiągną swój cel eksterminacji ponad sześciu miliardów ludzi?

Źródło:

pandemic.news

www.nejm.org

Zestawy testowe Covid-19 zostały rozprowadzone wiele lat przed ogłoszeniem pandemii



Co zmotywowało Światową Organizację Zdrowia (WHO) do ogłoszenia pandemii w tym konkretnym czasie? Ile z pandemonium, blokad wprowadzonych przez rządy i kontroli wprowadzonej przez korporacjie to przesadna reakcja? Ile z tego było zaplanowane? Komu ostatecznie służą te blokady i kontrole ekonomiczne? Czy wiesz, że zestawy testowe COVID-19 zostały rozprowadzone przed ogłoszeniem pandemii?

Grupa 600 lekarzy zebrała się w Hiszpanii i nazwała wybuch COVID-19 „fałszywą pandemią” stworzoną do celów politycznych. Zamykanie ludzi i przekonywanie ich, że mogą rozprzestrzeniać infekcje, których nie mają, jest tyrańską klątwą ucisku. Lekarze ci wzywają innych pracowników służby zdrowia, „media i władze polityczne do zaprzestania tej przestępczej operacji poprzez szerzenie prawdy”.

Dlaczego prawa człowieka są kwestionowane w czasach ludzkich potrzeb?

We wrześniu 2019 r. Global Preparedness Monitoring Board opublikowała raport zatytułowany „A World at Risk”, w którym szczegółowo opisano, w jaki sposób ONZ i WHO prowadzą ogólnosystemowe szkolenia i ćwiczenia symulacyjne, w tym jeden dotyczący celowego uwolnienia „śmiertelnego patogenu układu oddechowego”. ”Dlaczego dr Anthony Fauci i Bill Gates odnotowali zbliżającą się pandemię na długo przed jej ogłoszeniem? Dlaczego obaj ci mężczyźni są tak nieugięci wobec szczepienia światowej populacji?

Dlaczego edykty medyczne są uchwalane z karygodną siłą i dlaczego reakcja zdrowia publicznego jest tak skupiona na ograniczaniu wolności osobistej i kontrolowaniu działalności gospodarczej, jedynie w oczekiwaniu na chorobę zakaźną? Dlaczego państwo odbiera prawa osobiste, prywatność medyczną i narzuca ludności środki ochrony indywidualnej poprzez strach i przymus? W październiku 2019 Bill Gates zorganizował ćwiczenie pandemiczne koronawirusa w Nowym Jorku o nazwie Event201. Wydarzenie skupiało się na tym, jak należy szczepić wszystkich ludzi na naszej planecie. Aby osiągnąć ten cel, ludność musiałaby zostać uwarunkowana do zrzeczenia się swoich praw dla „dobra wszystkich”.

Zestawy testowe Covid-19 rozprowadzane w 2017 i 2018 roku

Czy zestawy testowe na COVID-19 są strategicznie

zaprojektowane tak, aby dawały fałszywie pozytywne wyniki, aby zawyżać liczbę przypadków, aby uzasadnić interwencję rządu i izolację zdrowych ludzi? CDC posiada nie tylko patent na koronawirusa, ale także patent i wyłączne prawa do metodologii testowania. Dlaczego zestawy testowe COVID-19 dają fałszywie pozytywne wyniki u tych, którzy nie są chorzy, dostarczając fałszywych dowodów w celu wymuszenia kwarantanny na zdrowych ludziach i ogłaszania epidemii, które nawet nie są prawdziwe? Dlaczego oszustwo medyczne może trwać?

Jeśli covid-19 pojawił się w Chinach pod koniec 2019 r., Dlaczego zestawy testowe covid-19 zostały rozprowadzone na całym świecie, dwa lata przed „pandemią”? Baza danych World Integrated Trade Solution ujawnia, że □□zestawy testowe COVID-19 zostały wysłane do krajów w 2017 i 2018 roku.

Po tym, jak ta informacja handlowa rozprzestrzeniła się, World Integrated Trade Solution próbowało zmienić etykietę „covid-19” na niepozorne „Medical Test Kit”. W świecie handlu ten poziom niejasności jest niedozwolony. Mimo że WITS próbowało zmienić etykietę, nie może zmienić kodu produktu. „Zestawy testów medycznych” mają ten sam kod produktu, HS 300215 i oznaczają „zestawy testów Covid-19”.

Dlaczego tak duży nacisk kładzie się na błędne protokoły wykrywania, podczas gdy skuteczne metody leczenia choroby układu oddechowego wywołanego przez COVID-19 są tłumione? Dlaczego systemy szpitalne są tak źle wyposażone, aby wspomagać układ odpornościowy pacjentów? Dlaczego te pytania nie są nawet dozwolone w mediach społecznościowych, skoro Facebook jednoczy się z dyktaturą naukową znaną jako WHO i CDC, aby kontrolować informacje?

Aby uzyskać więcej informacji, zobacz *Zatrzymaj kontrolę świata*. Organizacja ta została stworzona, aby zrzeszać głosy sprzeciwu, którym zależy na wolności osobistej, którym zależy na powstrzymaniu powstania faszystowskiego i totalitarnego państwa medycznej policji, które ogarnęło świat w 2020 roku.

Źródła:

Lifesitenews.com

StopWorldControl.com

NaturalNews.com

NaturalNews.com

NaturalNews.com

Rzecznik MZ: Noszenie maseczki i utrzymywanie dystansu szczególnie istotne w dużych miastach i aglomeracjach



Nic się nie zmienia w przebiegu epidemii, musimy niestety w najbliższych dniach i tygodniach przyzwyczaić się do tych wyników zakażeń koronawirusem – powiedział w sobotę PAP rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz, pytany o rekordowy wzrost zachorowań na COVID-19.

Resort poinformował w sobotę o potwierdzeniu 2367 nowych

przypadków koronawirusa (wirusa KPCh – przyp. redakcji) – to największy dobowy wzrost zakażeń od początku epidemii. Z powodu COVID-19 zmarły kolejne 34 osoby, 32 miało choroby współistniejące. Najmłodsza ofiara miała 36 lat.

„Nic się nadal nie zmienia w przebiegu epidemii. Cały czas mamy w większości przypadki rozproszone. Nie ma dużych ognisk. Musimy niestety w najbliższych dniach i tygodniach przyzwyczaić się do tych wyników" – powiedział rzecznik MZ.

Dlatego, jak mówił, „tak ważne jest noszenie maseczki, utrzymywanie dystansu". „Szczególnie jest to istotne właśnie w dużych miastach i aglomeracjach" – wskazał.

Pytany, czy resort zdrowia przewiduje dalszy wzrost zachorowań, odpowiedział: „Wszystko jest możliwe w zależności od tego, czy będziemy stosować się do zasad sanitarnych".

„To zależy od nas. Jeżeli dzisiaj w Warszawie przybyło nam w granicach 130 przypadków zakażeń, w Krakowie ponad 60, to widzimy, że tam, gdzie jest duża gęstość zaludnienia, wirus potrafi się dosyć szybko rozprzestrzeniać. Stąd też te nasze zalecenia pozostają cały czas w głównym przekazie, czyli maseczka i dystans mogą nas ochronić przed zakażeniem" – podkreślił Andrusiewicz.

> *lubelskiego (116), kujawsko-pomorskiego (110), warmińsko-mazurskiego (76), dolnośląskiego (63), zachodniopomorskiego (62), lubuskiego (56), opolskiego (53).*
>
> *Z powodu COVID-19 zmarły 2 osoby (wiek-płeć, miejsce zgonu): 36-M Warszawa, 80-M Chojnice.*
>
> *— Ministerstwo Zdrowia (@MZ_GOV_PL) October 3, 2020*

Wskazał, że liczba miast, które wchodzą teraz do stref z obostrzeniami, to „powinien być dla nas sygnał, byśmy w dużych miastach szczególnie uważali i z dużą atencją

stosowali te zasady sanitarne”.

Na pytanie, czy można spodziewać się szybszego wprowadzenia obostrzeń, odpowiedział: „Jeżeli będziemy notować duże wzrosty, to wszystkiego możemy się spodziewać”.

„Na pewno będziemy rozważać wprowadzenie szybciej tych obostrzeń, o których mówiliśmy. W najbliższych dniach też bardzo istotna będzie egzekucja obowiązujących przepisów prawa, na pewno będziemy wspólnie z Komendą Główną Policji działać w tym zakresie” – przekazał rzecznik.

Andrusiewicz, pytany o 36-letniego mężczyznę, który zmarł z powodu COVID-19, a nie miał chorób współistniejących, powiedział, że resort nie posiada informacji na temat poszczególnych przypadków.

Od 15 października mają wejść dodatkowe obostrzenia. Chodzi m.in. o nowe limity liczby osób biorących udział w zgromadzeniach, w tym w przyjęciach rodzinnych – w strefie zielonej do 100 osób, w strefie żółtej do 75 osób. W strefie czerwonej pozostanie ograniczenie zgromadzeń do 50 osób. Zgodnie z zapowiedziami w strefie czerwonej pojawi się nowe obostrzenie – ograniczenie działalności restauracji, pubów i barów do godziny 22. Z kolei obowiązek zasłaniania ust i nosa na wolnym powietrzu zostanie rozszerzony i będzie obowiązywał również w strefie żółtej, a nie jak do tej pory tylko w strefie czerwonej.

Autor: Katarzyna Krzykowska, PAP

Trump pociąga Chiny do odpowiedzialności za pandemię koronawirusa na szczycie ONZ (22.09.20 r.)



Prezydent USA Donald Trump powiedział Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ (ONZ) 22 września, że □□świat „musi pociągnąć Chiny do odpowiedzialności" za spowodowanie pandemii koronawirusa. W nagranym przemówieniu wyemitowanym podczas wirtualnej konferencji, Trump opisał Chiny jako „naród, który sprowadził tę plagę na świat".

„Ponownie jesteśmy zaangażowani w globalną walkę. Stoczyliśmy zaciekłą walkę z niewidzialnym wrogiem… który pochłonął niezliczone istoty ludzkie "- dodał.

We wczesnych stadiach tzw. pandemii – zaczynającej się w centrum miasta Wuhan – chiński rząd zdecydował się zamknąć miasta, ale zezwolił na loty opuszczające Chiny i „zarażenie świata". O ryzyku transmisji nie ostrzegał opinii publicznej, zrobił to dopiero 20 stycznia.

W międzyczasie Stany Zjednoczone początkowo wydały ostrzeżenie dotyczące podróży do Chin 21 stycznia po potwierdzeniu pierwszego zakażonego pacjenta z historią podróży do Wuhan. Nałożył on całkowity zakaz podróżującym z Chin 30 stycznia. Trump powiedział, że Chiny potępiły jego posunięcie co do zakazu turystyów z Chin, nawet gdy sam kraj „odwołał

loty krajowe i zamknął obywateli w ich domach”.

Prezydent USA skrytykował również *Światową Organizację Zdrowia* (WHO) za jej współudział w ukrywaniu pełnego zasięgu koronawirusa. Nazywając WHO „praktycznie kontrolowaną przez Chiny”, potępił fałszywe deklaracje organizacji, że ludzie nie mogą przenosić koronawirusa, a ludzie bez objawów nie będą rozprzestrzeniać choroby.

WHO stwierdziła w styczniu, że na podstawie danych od chińskich władz ds. Zdrowia „nie ma wyraźnych dowodów na przenoszenie się z człowieka na człowieka”.

W wyniku „nieudanej odpowiedzi” WHO na tzw. pandemię, Stany Zjednoczone ogłosiły w lipcu wycofanie się z członka ONZ – decyzja ma wejść w życie w przyszłym roku.

Tymczasem chiński przywódca Xi Jinping w swoim przemówieniu wygłoszonym podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ podkreślił potrzebę „współpracy”. Dodał, że narody muszą „podążać za wskazówkami nauki”, „w pełni przyjąć wiodącą rolę WHO” i odrzucać próby „upolitycznienia i stygmatyzacji”.

Związek między WHO i KPCh został rozszyfrowany

21 września Republikanie w *Izbie Reprezentantów* wydali audyt, w którym wymieniono *Komunistyczną Partię* Chin (KPCh) i WHO odpowiedzialne za szerzenie tzw. pandemii. Według raportu, globalnej epidemii można by zapobiec, gdyby obie organizacje działały wcześniej.

Przedstawiciel Teksasu, Michael McCaul, powiedział w odniesieniu do audytu Izby: „Gdyby KPCh była przejrzysta i gdyby szef WHO bardziej dbał o zdrowie na świecie niż uspokajanie KPCh, można by oszczędzić życie i ograniczyć powszechne zniszczenia gospodarcze”.

Sześciu republikańskich senatorów wspólnie przedstawiło w lipcu ustawę, która pozwoliła Amerykanom dotkniętym tzw.

pandemią koronawirusa na wniesienie pozwów przeciwko chińskiemu rządowi do amerykańskich sądów. Senator Arizony Martha McSally, współautorka proponowanej ustawy „Civil Justice for Victims of COVID Act", powiedziała w oświadczeniu, że Amerykanie będący ofiarami „kłamstw i oszustw" KPCh zasługują na możliwość pociągnięcia Chin do odpowiedzialności i zażądania odszkodowania.

Przemówienie prezydenta na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ i posunięcia amerykańskich prawodawców rzucają światło na winę Chin w spowodowaniu globalnej tzw. pandemii koronawirusa. Ale zanim to nastąpiło, pojawiły się dowody na to, że Chiny próbują ukryć swoją odpowiedzialność z pomocą WHO.

Według krytyków WHO zbyt wolno zaleciło ograniczenia w podróżowaniu i inne środki, które mogłyby przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Przyjęła również informacje z Chin bez sprawdzania, czy są one poprawne, biorąc pod uwagę praktykę chińskiego rządu, która dezynfekuje prawdę. Organizacja pochwaliła nawet reakcję Chin na tzw. pandemię, mimo że KPCh ukrywała prawdziwą sytuację w kraju.

Ponadto raport ujawnił, że dyrektor generalny WHO Tedros Adhanom Ghebreyesus był kiedyś wysokim rangą członkiem Frontu Wyzwolenia Ludu Tigray (TPLF) odpowiedzialnym za brutalne naruszenia praw człowieka w Etiopii. W latach 90. Stany Zjednoczone uznały wspieraną przez Chiny TPLF za organizację terrorystyczną.

Według danych z *Johns Hopkins University*, Stany Zjednoczone mają największą liczbę przypadków koronawirusa, wynoszącą 6,9 miliona infekcji; W kraju odnotowano 201 909 zgonów i 2,7 miliona odzyskanych osób.

Dane z tego samego źródła wskazują, że w Chinach odnotowano liczbę 90 409 zakażeń, 4738 zgonów i 85304 wyzdrowień.

Źródła:

TheEpochTimes.com

McSally.Senate.gov

Szczepionki Covid-19 wywołuja u badanych całodzienne wyczerpanie, pękanie zębów, bóle głowy i wysoką gorączkę



Sprawy mają się wyjątkowo źle dla czterech głównych firm farmaceutycznych, które chcą jako pierwsze zaprezentować szczepionkę przeciwko koronawirusowi z Wuhan (covid-19). Uczestnicy testó mają podobno wiele dziwnych skutków ubocznych, które, szczerze mówiąc, brzmią znacznie gorzej niż to, co sam wirus mógłby kiedykolwiek zrobić większości ludzi.

Luke Hutchison, 44-letni biolog obliczeniowy z Utah, jest jednym z takich uczestników, u którego po otrzymaniu dawki „kontrolnej" kontrowersyjnej szczepionki Moderna mRNA, wystąpiła gorączka ponad 101°F czyli około 38,5°C, wraz z drżeniami, dreszczami i „silnym bólem głowy". "I duszność. Doświadczył również silnego bólu ramienia w miejscu wstrzyknięcia, opisując to jako uczucie „rosnącego guza na moim ramieniu".

Dwanaście godzin później Hutchison mówił, że w większości wrócił do normy, ale opisał swoje przerażające doświadczenie w tweecie jako „pełne objawów podobnych do Covid” – co oznacza, że wstrzyknięcie spowodowało tyle samo, jeśli nie więcej szkód niż koronawirus z Wuhan (COVID-19), gdyby Hutchison zaraził się nim w sposób naturalny.

Uczestnicy badań firmy Pfizer zgłaszają podobne skutki uboczne, a wśród najczęstszych są: wysoka gorączka, silne wyczerpanie, silne bóle głowy. W jednym przypadku osoba, która przyjęła testową szczepionkę Pfizera, obudziła się z dreszczami tak silnymi, że złamała ząb, szczekając zębami w niekontrolowany sposób.

W innym badaniu osoba obudziła się z gorączką 40°C, która jest niebezpiecznie wysoka i może zagrażać życiu. Inni twierdzili, że po zastrzyku w rękę czuli się jakby właśnie dostali zastrzyk przeciw tężcowi, z utrzymującym się bólem utrzymującym się przez wiele dni.

„Jeśli to okaże się skuteczne, ludzie będą musieli się wzmocnić” – stwierdził jeden z uczestników, zauważając, że „po szczepieniu nie będziesz podnosić ciężarów ani ćwiczyć”.

„Pierwsza dawka to nic wielkiego” – dodała. „A potem druga dawka na pewno cię uspokoi na cały dzień… Po drugiej dawce będziesz musiał zrobić sobie dzień wolny”.

O dziwo, cała piątka uczestników, którzy doświadczyli tych i innych nieprzyjemnych skutków ubocznych, i z którymi przeprowadzono wywiady, stwierdziła, że pomimo koszmarów, które przetrwały, nadal uważają, że warto było chronić się przed koronawirusem z Wuhan (COVID-19).

Większość Amerykanów nie ufa szczepionkom przeciwko COVID-19

I pomyśleć, że wszystko to dzieje się w odpowiedzi na rzekomą „pandemię”, która, szczerze mówiąc, już się skończyła, według

byłego dyrektora firmy Pfizer, który mówi, że jedyną „drugą falą” będzie ta oparta na fałszywych alarmach i fałszywych danych.

Mimo to niektórzy ludzie nadal ustawiają się w kolejce, aby zostać zaszczepieni, wierząc, że robiąc to, chronią siebie i innych przed przerażającą zarazą, która prawie nikogo nie dotyka, z wyjątkiem tych, których życie i źródła utrzymania są niszczone przez zamknięcie ich firm, a ich życie społeczne zdziesiątkowane z powodu ciągłych ograniczeń.

Dobra wiadomość jest taka, że □□prawie połowa Amerykanów kwestionuje bezpieczeństwo takich szczepionek i najprawdopodobniej nie przyjmie żadnej z nich, gdy staną się dostępne. To skłoniło przemysł farmaceutyczny do szukania rozwiązania PR, które stłumiłoby ich obawy i zachęciło ich do „poparcia nauki”.

„Słyszę od ludzi, którzy twierdzą, że chcą, aby inni ludzie najpierw przetestowali to (szczepionkę)” – stwierdziła Kolina Koltai, badaczka szczepionek z Center for an Informed Public na *University of Washington*.

Zdaniem Koltai, użycie przez prezydenta Trumpa słowa „szybkość” do opisania procesu opracowywania szczepionek nie przebiega tak dobrze w przypadku wielu osób i spowodowało „wiele niepewności”.

Źródła tego artykułu obejmują:

CNBC.com

NaturalNews.com

NaturalNews.com

MSZ: Od 3 października obowiązek samoizolacji dla osób przyjeżdzających z Polski do Anglii i Szkocji



Od 3 października od godz. 4.00 czasu miejscowego Wielka Brytania przywraca 14-dniową kwarantannę dla osób przyjeżdżających z Polski. Wszyscy przyjeżdżający do Anglii i Szkocji z Polski będą podlegać obowiązkowi poddania się samoizolacji w zadeklarowanym przez siebie miejscu – informuje MSZ.

W czwartek minister transportu Wielkiej Brytanii Grant Shapps poinformował, że Wielka Brytania przywraca 14-dniową kwarantannę dla osób przyjeżdżających z Polski, a także z Turcji i karaibskich wysp Bonaire, St. Eustatius i Saba. Obowiązek ten wejdzie w życie w sobotę o godz. 4.00.

MSZ informuje na stronie internetowej, że obowiązek kwarantanny obejmuje podróżnych przybywających wszystkimi środkami transportu: drogą lotniczą, morską i pociągiem.

Każda osoba przybywająca do Wielkiej Brytanii ma obowiązek wypełnienia formularza Passenger Locator Form do 48 godzin przed przybyciem do tego kraju, w którym wskazuje adres, pod którym będzie odbywała samoizolację. Link do formularza znajduje się na stronie internetowej MSZ.

Jak podaje MSZ z obowiązku 14-dniowej kwarantanny

po przyjeździe do Wielkiej Brytanii zwolnieni są m.in.: kierowcy zawodowi przewożący towary lub osoby w międzynarodowym transporcie kołowym, osoby przybywające do Anglii w celu tranzytu do innego państwa, sezonowi pracownicy pracujący w branży rolniczej mający zapewnioną pracę na konkretnej farmie, zarejestrowani pracownicy służby zdrowia, jeśli przybywają do Anglii, aby wykonywać obowiązki służbowe, niekoniecznie związane z wirusem KPCh (Komunistycznej Partii Chin, powszechnie znanym jako nowy koronawirus), osoby mieszkające w Zjednoczonym Królestwie, ale pracujące w innym kraju i podróżujące między Zjednoczonym Królestwem a państwem, w którym pracują co najmniej raz w tygodniu.

MSZ przypomina, że w przypadku złamania zasad kwarantanny grożą mandaty karne w wysokości 1000 funtów brytyjskich, a w przypadku odmowy podania adresu samoizolacji może grozić mandat karny lub odmowa wjazdu do Wielkiej Brytanii.

Resort spraw zagranicznych zaleca także niekorzystanie ze środków transportu publicznego w Wielkiej Brytanii. W przypadku obowiązku przejazdu publicznym transportem przypomina o konieczności zakrywania nosa i ust oraz zachowywaniu co najmniej dwumetrowej odległości od pozostałych podróżnych.

Więcej informacji o obowiązku kwarantanny dla przyjeżdżających do Wielkiej Brytanii można znaleźć na stronie MSZ oraz na stronie brytyjskiego rządu.

Źródło: *PAP*

Rosnąca liczba przypadków koronawirusa sprawia, że rosyjskie firmy przygotowują się do kolejnych blokad



Nadzieje, że Rosja z powodzeniem powstrzymała tzw. pandemię koronawirusa z Wuhan (COVID-19), zostały zniweczone, ponieważ nowy wzrost liczby przypadków w ciągu ostatniego tygodnia zmusił firmy do ponownego wprowadzenia obostrzeń.

Rosja ma czwarte miejsce na świecie pod względem liczby zakażeń COVID-19. Jednak dane rządowe wskazują na stały spadek liczby nowych przypadków, odkąd ich szczyt przypadł na połowę maja.

Spadek ten skłonił Kreml do zniesienia prawie wszystkich środków kwarantanny, które nałożył w marcu. Gwałtowny wzrost liczby nowych infekcji w ciągu ostatnich kilku tygodni wzbudził obawy, że konieczna jest nowa blokada.

W niedzielę w Moskwie odnotowano ponad 2000 nowych przypadków, prawie dwukrotnie więcej niż trzy dni wcześniej. Stanowi to najwyższy dzienny wzrost przypadków od początku czerwca. Całkowita liczba nowych infekcji w kraju wzrosła do 7867, najwyższego poziomu od trzech miesięcy.

Według danych *Johns Hopkins University,* w Rosji jest obecnie ponad 1154000 przypadków COVID-19 i około 20 000 zgonów.

Rosjanie przygotowują się do ewentualnego zamknięcia

W świetle rosnącego wskaźnika infekcji rosyjskie firmy podejmują kroki w celu zapewnienia, że □□mogą kontynuować działalność w przypadku ogłoszenia nowej blokady.

Sberbank, jeden z największych rosyjskich pożyczkodawców i największy pracodawca, ma przenieść połowę swojej moskiewskiej siły roboczej do pracy zdalnej. W międzyczasie X5, największy w kraju sprzedawca żywności, zlecił 90 procentom swoich moskiewskim pracownikom biurowym rozpoczęcie pracy z domu.

Samorząd również nie ryzykuje i przygotowuje się do blokady. Burmistrz Moskwy Siergiej Sobianin zażądał, aby mieszkańcy w wieku powyżej 65 lat i osoby z podstawowymi problemami zdrowotnymi pozostały w domu od poniedziałku rano. Sobianin ostrzegł przed tragicznymi konsekwencjami nałożenia się koronawirusa na grypę sezonową.

W oświadczeniu wydanym 25 września Sobyanin „gorąco zalecał [red]", aby firmy z siedzibą w stolicy „przenosiły jak najwięcej pracowników do trybu zdalnego".

„Wszyscy naprawdę nie chcemy wracać do surowych ograniczeń tej wiosny" – powiedział Sobyanin. „Mam nadzieję, że uda nam się tego uniknąć. Ale tylko wtedy, gdy zadbamy o siebie i bliskich nam ludzi".

Nawet prezydent Rosji Władimir Putin zauważył, że podczas spotkania z gubernatorami kilku rosyjskich regionów w czwartek 24 września wzrasta liczba przypadków koronawirusa.

Druga blokada może nie nastąpić z powodów politycznych

Pomimo wzrostu liczby przypadków rosyjskie władze zaprzeczają, że Rosja doświadcza drugiej fali infekcji koronawirusem. Zamiast tego stwierdzili, że obecny wzrost jest

nadal częścią „dalszego rozwoju pierwszej fali tzw. pandemii koronawirusa w Rosji”.

„Pandemia koronawirusa nigdzie nie odeszłą, drugiej fali nie ma. Krzywa epidemii, proces epidemii rozwija się jako kontynuacja pierwszej fali ”- powiedział Alexandr Gorelov, zastępca szefa *Federalnej Służby Nadzoru nad Ochroną Praw Konsumentów i Dobrobytu Człowieka* (Rospotrebnadzor).

Odmowa Rospotrebnadzora, aby zidentyfikować ten wzrost jako drugą falę, może mieć związek z wrażliwością polityczną na temat ponownego nałożenia blokad.

W czerwcu Putin podjął kontrowersyjną decyzję o zniesieniu krajowych ograniczeń w celu przeprowadzenia ogólnonarodowego referendum w sprawie nowej konstytucji, która pozwoli mu na przedłużenie kadencji prezydenta przez kolejne 12 lat. Ponadto zniesienie blokad umożliwiło również przeprowadzenie kilku wyborów regionalnych na początku tego miesiąca.

Druga fala może być postrzegana jako krytyka decyzji Putina i przedstawiająca go jako poświęcającego zdrowie narodu na rzecz przedłużenia urzędu.

Zamiast tego rosyjski rząd podwaja teraz liczbę kandydatów do szczepionki przeciwko koronawirusowi, znanej jako Sputnik V. 9 września władze rozpoczęły III fazę prób szczepionki. Oczekuje się, że masowe szczepienia rozpoczną się już w październiku, aby zapewnić tak zwaną odporność co najmniej 60% populacji na powstrzymanie rozprzestrzeniania się koronawirusa.

W międzyczasie kilku ministrów i prawodawców, a także jedna z własnych córek Putina otrzymali szczepionki.

Źródła:

FT.com

Coronavirus.JHU.edu

AA.com.tr

Elon Musk mówi, że on i jego rodzina nie zostaną zaszczepieni na COVID-19



Pomimo certyfikowanym kłamcą, jeśli chodzi o tak zwane samochody „samojezdne”, Elon Musk powiedział coś dobrego, kiedy publicznie oświadczył, że nie ma szans, aby on ani ktokolwiek z jego rodziny został zaszczepiony na koronawirusa z Wuhan (COVID-19).

Założyciel SpaceX i Tesli powiedział Kara Swisher podczas niedawnego wywiadu podcastowego, że ponieważ ani on, ani jego dzieci nie są narażeni na zarażenie koronawirusem z Wuhan (covid-19), po prostu nie ma potrzeby szczepienia się, pomimo tego, co mówią „eksperci”.

„To sytuacja bez wyjścia” – stwierdził Musk. „To osłabiło moją wiarę w ludzkość, całą tę sprawę… irracjonalność ludzi w ogóle”.

Musk jest oburzony, że ludzie pozwolili swoim rządom zamknąć ich w swoich domach pod pozorem ochronnych blokad, sugerując, że „nieetyczne” jest zmuszanie osoby do „faktycznego aresztu domowego”.

Musk mówi, że jedynymi ludźmi, którzy powinni byli zostać w domu, są osoby najbardziej narażone na chorobę lub śmierć. Wskazał, że ci ludzie powinni byli zaczekać „aż minie burza". Jednak wszyscy inni nigdy nie powinni być w ogóle ograniczani.

Elon Musk nazywa Billa Gatesa „głupcem" za krytykowanie go za sceptycyzm wobec blokad

Zapytany o potencjalne ryzyko dla pracowników, którzy pracują w jego fabrykach samochodów, wraz z ich rodzinami, Musk po prostu stwierdził, że „wszyscy umierają".

„Przez cały ten czas produkowaliśmy samochody i było wspaniale", dodał, zauważając, że fabryka Tesli pozostawiła swoje drzwi otwarte wbrew zarządzeniom Gavina Newsoma dotyczącym zamknięcia. SpaceX również działał w pełni podczas tak zwanej „pandemii".

„Przez cały ten czas nie pominęliśmy jednego dnia" – mówi Musk. „Mieliśmy poświadczenie bezpieczeństwa narodowego, ponieważ zajmowaliśmy się bezpieczeństwem narodowym. Wysłaliśmy astronautów na stację kosmiczną iz powrotem".

Jeśli chodzi o Billa Gatesa, który agresywnie naciskał na blokady, noszenie masek i długotrwałe zamykanie działalności, dopóki jedna ze szczepionek nie stanie się dostępna, Musk nie miał nic dobrego do powiedzenia o współzałożycielu Microsoftu, który stał się filantropem.

„Gates powiedział coś o mnie, nie wiedząc, co robię. To tak, hej głupcze, faktycznie produkujemy maszyny do szczepionek dla CureVac, firmy, w którą zainwestowałeś "- stwierdził Musk, odnosząc się do faktu, że Tesla obecnie produkuje maszyny dla CureVac.

Musk wyjaśnił dalej, że ściśle współpracuje z zespołem epidemiologicznym z *Uniwersytetu Harvarda,* który opracowuje

badania przeciwciał przeciwko koronawirusowi z Wuhan (covid-19).

Czasami Musk ma rację, mimo że w większości jest głęboko w błędzie

Na przestrzeni lat Musk miał swoje przebłyski dobrodziejstwa choć jest pajacem. Jednym z nich było ostrzeżenie z 2014 roku, że sztuczna inteligencja lub AI jest zagrożeniem dla ludzkości, które może ostatecznie doprowadzić do naszego wyginięcia.

Musk usunął również swoje osobiste konto na Facebooku w 2018 roku, zachęcając swoich obserwujących do zrobienia tego samego po ujawnieniu, że imperium Marka Zuckerberga nielegalnie zbierało dane użytkowników z pomocą firmy konsultingowej znanej jako Cambridge Analytica.

Jego samochody mogą być stertą śmieci, ale Musk czasami ma do powiedzenia coś mądrego,co inspiruje ludzi do kwestionowania nielegalnego autorytetu i wzięcia spraw w swoje ręce, gdy sytuacja tego wymaga. I to trzeba mu oddać.

„Cieszę się, że Musk wypowiada się przeciwko szaleństwu, które ma miejsce" – napisał jeden z komentatorów *RT*. „Potrzebujemy więcej elit wyrażających swoje niezadowolenie".

„Zabarykadowanie całej populacji, gdy tylko niewielki procent ludzi jest zagrożonych, wskazuje na niekompetencję i / lub nikczemną agendę dotyczącą kontroli populacji (przed wyborami)" – napisał inny.

Źródła:

NaturalNews.com

RT.com

NaturalNews.com

Prezydent Trump i Pierwsza Dama mają „pozytywny” wynik testu na obecność COVID-19… czy to oznacza, że Joe Biden i Chris Wallace również są teraz zarażeni?



Prezydent Trump ogłosił, że zarówno on, jak i pierwsza dama Melania Trump mają „pozytywny wynik” na obecność SARS-CoV-2. Według jego tweeta (poniżej): „Natychmiast rozpoczniemy proces kwarantanny i leczenia. Przejdziemy przez to RAZEM!”

Ale czy ten wynik testu coś znaczy? Z licznych doniesień medialnych – w tym NY Times – wiemy już, że zdecydowana większość „pozytywnych” wyników testów jest fałszywa.

Ani prezydent Trump, ani Melania Trump nie wykazują żadnych *objawów* choroby, więc nie są postrzegani jako chorzy „na koronawirusa”.

Co więcej, prezydent Trump prawdopodobnie nadal przyjmuje

hydroksychlorochinę jako środek zapobiegawczy, co oznacza, że jego rzeczywiste ryzyko wystąpienia objawów choroby jest niezwykle niskie, mimo że ma 74 lata.

Ta diagnoza jest prawdopodobnie bez znaczenia. Testy używane obecnie do diagnozowania przypadków „pozytywnych" są wyjątkowo niewiarygodne i mogą być wywołane przez prawie każdą wcześniejszą infekcję koronawirusem, na przykład koronawirus przeziębienia.

W rzeczywistości prawie wszystkie globalne testy na COVID-19 są naukowo bez znaczenia. Ponieważ nie ma naukowego zaufania ani *dokładności,* ani *specyficzności* takich testów, nie dostarczają one przydatnych informacji komuś, kto uzyska wynik pozytywny lub negatywny.

> *Tonight, @FLOTUS and I tested positive for COVID-19. We will begin our quarantine and recovery process immediately. We will get through this TOGETHER!*
>
> *— Donald J. Trump (@realDonaldTrump) October 2, 2020*

„Trump miał zaplanowane wiece na piątek i sobotę odpowiednio na Florydzie i Wisconsin, ale jest mało prawdopodobne, aby te ruszyły do przodu", donosi Breitbart.com. Ale zmiana harmonogramu prezydenta w oparciu o wynik testu, który nie jest wiarygodny w pierwszej kolejności, wydaje się bezcelowa.

Niektórzy użytkownicy w Brighteon.social spekulują, że diagnoza COVID-19 może być przykrywką dla Trumpa, który ukrywa się, w tym samym czasie aktywując militarną akcję przeciwko lewicowym powstańcom i zdrajcom. W tej chwili to czysta spekulacja, ale wydaje się, że Ameryka zmierza w stronę scenariusza wojny domowej / powstania, w którym prezydent będzie musiał podjąć nadzwyczajne środki, aby chronić siebie i członków swojej rodziny przed próbą zamachu stanu.

Obłąkanych lewicowcy, teraz publicznie mają nadzieję, że Trump

umrze z powodu infekcji, ponieważ są to szaleńcy „życzący śmierci”.

Prawdę mówiąc, jest bardzo mało prawdopodobne, aby prezydent Trump ucierpiał przez wirusa, ponieważ większość zgonów z powodu COVID-19 występuje wśród osób starszych, które są zabijane przez respiratory lub cierpią na liczne poważne schorzenia, takie jak wysokie ciśnienie krwi lub udary.

Prawdziwe pytanie brzmi: jeśli Trump jest naprawdę zarażony, to **czy Trump przypadkowo zaraził Joe Bidena, ponieważ obaj kandydaci krzyczeli i pluli na siebie podczas ostatniej debaty?**

I czy fałszywy moderator Fox News Chris Wallace również jest zarażony, skoro siedział tuż przed nimi bez maski? Czy nie byłaby to najbardziej ironiczna historia roku, gdyby prezydent Trump zaraził Chrisa Wallace’a koronawirusem, podczas gdy Wallace przerwał mu 75 razy w ciągu 90 minut?

Wreszcie, **Joe Biden wizualnie wydaje się być w znacznie gorszym zdrowiu niż Trump**, więc jeśli Biden zostanie zarażony, będzie miał znacznie większe ryzyko poważnych powikłań lub śmierci. Z drugiej strony, jeśli Joe Biden zniknął w kwarantannie, nikt nie jest w stanie stwierdzić różnicy, ponieważ i tak prawie nigdy nie pojawia się publicznie.